

Konkurencja dla NATO w Europie?

19 października 2016

Cztery państwa – Hiszpania, Włochy, Francja i Niemcy – chcą stworzyć inicjatywę militarną niezależną od Sojuszu Północnoatlantyckiego. Polska, jak nietrudno sobie wyobrazić, nie została zaproszona do współpracy. Ale inne, bardziej stabilne politycznie kraje UE są mile widziane.



Wielka czwórka wpadła na pomysł stworzenia struktury niezależnej od NATO, w obrębie Unii Europejskiej, ale niekoniecznie tożsamej z nią. Podobne pomysły padały już wcześniej, do tej pory jednak blokował je głównie Londyn, który nie godził się na nic, co mogłoby zagrażać stabilności NATO. Teraz, z racji tego, że Wielka Brytania jest już na wylocie z UE, również zadeklarowała swój ewentualny udział w projekcie. W grudniu mają się nad nim pochylić przywódcy państw UE, zawiadomienie ma również zostać wysłane do Waszyngtonu.

Premier Włoch Matteo Renzi już po Brexicie przekonywał do poczynienia „jakościowego skoku” w budowie „europejskich sił wielonarodowych”. Kanclerz Merkel, podobnie jak władze

Zjednoczonego Królestwa, była sceptyczna, nie chcąc antagonizować państw neutralnych, które z pewnością odmówią udziału w akcjach zbrojnych – czyli Austrii, Finlandii, Szwajcarii i Irlandii.

Sygnatariusze chcą powołać Europejski Korpus Medyczny i centralny ośrodek logistyczny. Chcą skonsolidować przemysł zbrojny państw UE oraz wypracować nowe technologie militarne. Osobny sztab wojskowy ma zostać powołany w Brukseli. Ministrowie wielkiej czwórki wypierają się, że nie chodzi o to, aby „budować armię UE” ani „robić konkurencji NATO”. O co więc chodzi? Do końca nie wiadomo. Ponoć „o to, aby Unia mogła samodzielnie ocenić zagrożenia przy swoich granicach i przeprowadzić autonomiczne operacje wojskowe, zarówno niewielkiej, jak i dużej intensywności m.in. w Afryce. Wzorem mają być takie inicjatywy z przeszłości jak w Mali czy Somalii” (przeprowadzane przez Wielką Brytanię i Francję).

W gronie pomysłodawców nie znalazła się Polska (Francja twierdzi, że wcale nie poszło o Caracale) – mimo że jeszcze we wrześniu w Weimarze Witold Waszczykowski rwał się do tego, aby się do takiego projektu włączyć. Póki co wygląda na to, że silniejsze państwa UE wyłamują się ze wspólnoty i tworzą sobie zarys nowej, na wypadek wojny wspierającej się we własnym obrębie. Gdy na drodze nie stoi im już Londyn, mogą spokojnie realizować swoje ambicje.

Autorstwo: WK

Zdjęcie: [7th Army Training Command](#) (CC 2.0)

Źródło: [Strajk.eu](#)